



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 28 stycznia 2026 r.

Pozycja 13

POSTANOWIENIE

z dnia 9 grudnia 2025 r.

Sygn. akt SK 90/24

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Bartłomiej Sochański – przewodniczący
Wojciech Sych – sprawozdawca
Bogdan Świączkowski
Michał Warciński
Rafał Wojciechowski,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 grudnia 2025 r., skargi konstytucyjnej M.L. – Prezesa Sądu Okręgowego w O. o zbadanie zgodności:

art. 426 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 1375, ze zm.) w zakresie, w jakim nie rozróżnia możliwości zaskarżenia orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych jako orzeczenia pierwszoinstancyjnego (tj. w sprawie, w której Sąd Najwyższy orzeka po raz pierwszy), z art. 78 zdanie pierwsze w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. 6 października 2023 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga konstytucyjna M.L. – Prezesa Sądu Okręgowego w O. Zakwestionował on zgodność art. 426 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 1375, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim nie rozróżnia możliwości zaskarżenia orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych jako orzeczenia pierwszoinstancyjne (tj. w sprawie, w której Sąd Najwyższy orzeka po raz pierwszy), z art. 78 zdanie pierwsze w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

1.1. Skarga sformułowana została na gruncie następujących faktów.

26 kwietnia 2023 r. Sąd Najwyższy zwrócił się do Prezesa Sądu Okręgowego w O. o przesłanie akt osobowych jednego z sędziów, aby sprawdzić, czy nie doszło do uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W odpowiedzi na postanowienie SN, Prezes Sądu Okręgowego w O., powołując się na wątpliwości dotyczące ochrony danych osobowych, 15 maja 2023 r. wystąpił do Sądu Najwyższego z prośbą o wyjaśnienie podstawy prawnej żądania pełnych akt osobowych. Do czasu wniesienia skargi konstytucyjnej nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Postanowieniem z 6 czerwca 2023 r. Sąd Najwyższy, powołując się na art. 287 § 1 k.p.k., nałożył na M.L. – Prezesa Sądu Okręgowego w O., karę pieniężną. Uznał, że Prezes Sądu Okręgowego nie wykonał polecenia przesłania akt osobowych w wyznaczonym terminie i w sposób świadomy uchylił się od tego obowiązku. W ocenie Sądu Najwyższego, oznaczało to, że jako kierownik instytucji państwowej, zobowiązanej do udzielenia pomocy w postępowaniu kasacyjnym, bezpodstawnie tej pomocy nie udzielił. To zaś spowodowało nałożenie kary pieniężnej na podstawie art. 287 § 1 k.p.k.

Skarżący zaskarżył postanowienie Sądu Najwyższego zażaleniem, wniesionym na podstawie art. 426 § 2 k.p.k., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisów prawa materialnego.

Zarządzeniem z 30 czerwca 2023 r. Sąd Najwyższy pozostawił bez biegu zażalenie Prezesa Sądu Okręgowego w O. W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z art. 426 § 1 k.p.k. postanowienia Sądu Najwyższego są niezaskarżalne, co obejmuje również postanowienie o nałożeniu kary pieniężnej w postępowaniu kasacyjnym.

Zażaleniem z 13 lipca 2023 r. skarżący zaskarżył zarządzenie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2023 r., zarzucając naruszenie art. 426 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 78 Konstytucji. Zarządzeniem z 23 lipca 2023 r. Sąd Najwyższy pozostawił to zażalenie bez nadania mu dalszego biegu.

Zarządzenie z 30 czerwca 2023 r., w którym pozostawiono bez rozpoznania zażalenie skarżącego na postanowienie Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2023 r. o nałożeniu na M.L., jako Prezesa Sądu Okręgowego w O., kary pieniężnej na podstawie art. 287 § 1 k.p.k., stanowiło ostateczne orzeczenie organu władzy publicznej. To właśnie z tym orzeczeniem skarżący powiązał naruszenie przysługującego mu prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji) oraz zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

1.2. Skarżący wyjaśnił, że naruszenie polegało na tym, iż Sąd Najwyższy uznał za skarżone postanowienie za niezaskarżalne, mimo że wobec niego zostało ono wydane jako orzeczenie pierwszoinstancyjne, rozstrzygające sprawę po raz pierwszy. W konsekwencji został on pozbawiony możliwości poddania tego orzeczenia kontroli instancyjnej, chociaż, jego zdaniem, postanowienie zostało wydane w sposób oczywiście nieuzasadniony, co próbował wykazać wniesionymi zażaleniami. Zażalenia te zostały jednak pozostawione bez rozpoznania na podstawie art. 426 § 1 k.p.k., ponieważ od orzeczeń Sądu Najwyższego środek ten nie przysługiwał.

W ocenie skarżącego, przyjęta przez Sąd Najwyższy wykładnia powodowała niepodważalność jego orzeczeń, także tych wydanych w pierwszej instancji i ingerujących w sferę majątkową. To – jego zdaniem – naruszało art. 78 oraz art. 176 Konstytucji. Postanowienie o nałożeniu grzywny doręczono mu 15 czerwca 2023 r., a wniesione przez niego zażalenie zostało pozostawione bez rozpoznania. Skarżący podjął jeszcze próbę zaskarżenia zarządzenia, ale również pozostawiono je bez biegu. W tej sytuacji skarżący uznał, że przysługuje mu prawo wniesienia skargi konstytucyjnej i zakwestionowania zgodności z Konstytucją wykładni art. 426 § 1 k.p.k.

Uzasadniając naruszenie art. 78 Konstytucji, skarżący wskazał, że choć Sąd Najwyższy nie jest co do zasady sądem pierwszej instancji, to problem zaskarżalności jego orzeczeń pojawia się w sytuacji, gdy rozstrzyga on określoną kwestię po raz pierwszy. Dotyczy to zwłaszcza orzeczeń w sprawach incydentalnych, podejmowanych w toku lub w związku z postępowaniem odwoławczym. Zdaniem skarżącego, należy przy tym rozróżnić, czy przesłankę „orzeczenia wydanego w pierwszej instancji” ocenia się przez pryzmat formalnego usytuowania sądu, czy przez pryzmat przedmiotu danego rozstrzygnięcia. W jego ocenie, orzeczenia takie – mimo że pochodzą od sądu, który w danym postępowaniu nie jest sądem pierwszej instancji – powinny podlegać zaskarżeniu.

Skarżący zwrócił uwagę, że w trybie art. 287 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy nałożył karę pieniężną za rzekomą bezpodstawną odmowę udzielenia pomocy Sądowi Najwyższemu prowadzącemu postępowanie kasacyjne. Tymczasem Prezes Sądu Okręgowego, wobec powstałych wątpliwości dotyczących przepisów o ochronie danych osobowych, zwrócił się do Sądu Najwyższego o wyjaśnienie podstawy prawnej żądania przekazania całych akt osobowych. Na pismo to nie udzielono odpowiedzi. Mimo to Sąd Najwyższy uznał, że doszło do odmowy udzielenia pomocy i na tej podstawie nałożył karę pieniężną, choć – jak podkreślił skarżący – odmowa taka nie miała miejsca. Zdaniem skarżącego, Sąd Najwyższy błędnie ustalił, że skierowanie pisma o wyjaśnienie kwestii ochrony danych osobowych stanowiło świadome uchylanie się przez Prezesa Sądu Okręgowego w O. od wykonania obowiązku.

Skarżący wyjaśnił, że jako Prezes Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nigdy nie odmówił udzielenia pomocy Sądowi Najwyższemu. Podał jedynie w wątpliwość możliwość przekazania całych akt osobowych w związku z obowiązującymi przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), (D. Urz. UE z 4.5.2016, seria L, nr 119/1). Nie sposób w piśmie tym doszukać się oświadczenia stanowiącego odmowę wykonania obowiązku.

Skarżący, odwołując się do właściwych przepisów, wskazał, że żądanie Sądu Najwyższego prowadziło do przetwarzania danych osobowych w sposób niezgodny z celem, dla którego zostały one zebrane. Podkreślił również, że sięgnięcie po karę pieniężną w trybie art. 287 § 1 k.p.k. jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy nie ma żadnych wątpliwości, iż podmiot wezwany do wykonania polecenia sądu lub prokuratora rzeczywiście bezpodstawnie uchyla się od ciążącego na nim obowiązku. Kara taka nie może być nałożona, gdy istnieją prawne lub faktyczne przeszkody w wykonaniu polecenia. W przeciwnym razie stanowi ona próbę rozstrzygnięcia istotnego problemu prawnego za pomocą środka represyjnego zamiast właściwej argumentacji prawnej. Jednak nawet gdyby uznać działania skarżącego za odmowę udzielenia pomocy, to wobec przedstawionych wyżej argumentów nie była to odmowa bezpodstawną ani nieuzasadnioną.

Skarżący wskazał, że w związku z treścią art. 426 § 1 k.p.k. oraz przyjętą jego interpretacją o niezaskarżalności postanowienia wydanego w trybie art. 287 § 1 k.p.k., został pozbawiony możliwości obrony swoich konstytucyjnych praw i wolności. Uniemożliwiło to poddanie rozstrzygnięcia kontroli instancyjnej, która mogłaby wyeliminować popełniony błąd. Zdaniem skarżącego, tak interpretowany przepis naruszył także art. 176 ust. 1 Konstytucji, gwarantujący co najmniej dwuinstancyjne postępowanie sądowe.

W ocenie skarżącego, przyznanie Sądowi Najwyższemu uprawnienia do ingerowania w prawa i wolności obywatela w sposób niepodlegający jakiegokolwiek kontroli stwarza ryzyko nadużyć, co jest szczególnie istotne w niniejszej sprawie, w której wydano rozstrzygnięcie błędne.

Skarżący wskazał, że postanowienie Sądu Najwyższego o nałożeniu grzywny na podstawie art. 287 § 1 k.p.k. powinno podlegać zaskarżeniu w świetle art. 426 § 1 k.p.k., interpre-

owanego zgodnie z konstytucyjnym wymogiem dwuinstancyjności postępowania, zwłaszcza gdy rozstrzygnięcie ingeruje w sferę praw obywatelskich, w tym w prawo własności i wolności osobiste. Zwrócił też uwagę, że art. 426 § 2 k.p.k. przewiduje wyjątki od zasady niezaskarżalności orzeczeń sądu odwoławczego i wskazuje m.in. na możliwość zaskarżenia postanowienia o nałożeniu kary porządkowej, gdy sąd odwoławczy orzeka w tej kwestii po raz pierwszy.

Choć przepis ten odnosi się wprost jedynie do sądu odwoławczego, to – w ocenie skarżącego – wykładnia funkcjonalna nakazuje stosować go również do kar porządkowych nakładanych po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy, niezależnie od tego, czy działa on w danej sprawie jako sąd odwoławczy, czy jako sąd pierwszej instancji.

Skarżący podkreślił, że w jego sprawie Sąd Najwyższy wydał postanowienie o nałożeniu kary porządkowej wobec Prezesa Sądu Okręgowego w O. w istocie jako sąd pierwszej instancji. W takiej sytuacji – jego zdaniem – nie można uznać, aby postanowienie to było niezaskarżalne, gdyż pozostawałoby to w sprzeczności z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności postępowania. Wyjątki od zasady niezaskarżalności orzeczeń, przewidziane w art. 426 § 1 k.p.k., służą bowiem zagwarantowaniu kontroli decyzji ingerujących w istotne dobra jednostki, także wtedy, gdy są one podejmowane w ramach postępowania odwoławczego i dotyczą kwestii incydentalnych.

2. W piśmie z 8 stycznia 2025 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu.

3. W piśmie z 24 lipca 2025 r. Prokurator Generalny oświadczył, że nie zachodzą podstawy do zajęcia stanowiska w sprawie.

4. Sejm nie zajął stanowiska.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady wniesienia skargi konstytucyjnej określa ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK). Wymogi formalne pisma procesowego, jakim jest skarga, określa art. 53 tej ustawy.

Ponadto należy mieć na uwadze, że mimo nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu i przekazaniu jej do merytorycznego rozpoznania, na każdym etapie postępowania Trybunał musi badać, czy nie zachodzi którakolwiek z ujemnych przesłanek procesowych, powodująca obligatoryjne umorzenie postępowania (zob. np. postanowienie z 29 lipca 2025 r., sygn. SK 2/23, OTK ZU A/2025, poz. 91).

2. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że przystępując do analizy dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej, w pierwszej kolejności należy ocenić legitymację skargową podmiotu inicjującego postępowanie. Art. 79 ust. 1 Konstytucji wprost stanowi, że skargę może wnieść „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Ustalając

znaczenie pojęcia „każdy”, należy wziąć pod uwagę nie tylko wykładnię językową, lecz także wykładnię systemową, uwzględniającą sytuowanie art. 79 ust. 1 Konstytucji w rozdziale II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”.

Z tego względu w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału przyjmowano, że rozstrzygnięcie problemu zdolności skargowej danego podmiotu wymaga ustalenia, czy może on być adresatem prawa konstytucyjnego, na które się powołuje. Art. 79 ust. 1 Konstytucji nie określa bowiem wprost, jakie podmioty mogą wnieść skargę konstytucyjną. Czyni to pośrednio, przez ustanowienie wymogu „naruszenia praw i wolności” skarżącego. Zakres podmiotowy skargi konstytucyjnej jest więc wyznaczany przez charakter tej instytucji, pomyślanej jako środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności, przysługujących przede wszystkim człowiekowi i obywatelowi, a także przez zakres podmiotowy poszczególnych konstytucyjnych wolności, praw i obowiązków.

Na ustalenie zdolności skargowej wpływa również status prawny danego podmiotu, rozumiany jako możliwość bycia nosicielem praw i wolności konstytucyjnych chronionych za pomocą skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 22 maja 2007 r., sygn. SK 70/05, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 60; 8 kwietnia 2008 r., sygn. SK 80/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 51; 6 kwietnia 2011 r., sygn. SK 21/07, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 28).

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wskazywał również, że – ze względu na funkcję skargi konstytucyjnej – odmawia zdolności skargowej podmiotom realizującym funkcje władzy publicznej. Istotą skargi konstytucyjnej jest bowiem ochrona praw i wolności, które zabezpieczają jednostkę przed nadmierną ingerencją organów władzy publicznej oraz zobowiązują te organy do podejmowania działań gwarantujących realizację tych praw. Z tego względu podmioty wykonujące władzę publiczną (jednoosobowo albo kolegialnie) nie są adresatami uprawnień wynikających z praw i wolności konstytucyjnych, lecz adresatami obowiązków związanych z ich urzeczywistnieniem. Rozszerzenie zakresu podmiotowego praw i wolności konstytucyjnych na tego rodzaju podmioty prowadziłoby do niedopuszczalnego utożsamienia podmiotów ingerujących w prawa jednostki z nosicielami tych praw (zob. postanowienie TK z 6 lutego 2001 r., sygn. Ts 148/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 72). Konsekwencją takiego rozszerzenia byłoby przekształcenie skargi konstytucyjnej w instrument rozstrzygania sporów między organami władzy publicznej, co pozostawałoby w sprzeczności z jej funkcją (zob. postanowienie TK z 17 marca 2003 r., sygn. Ts 116/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 105 oraz postanowienie TK z 6 kwietnia 2011 r., sygn. SK 21/07, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 28).

3. Odnosząc przedstawione powyżej zasady wykładni art. 79 ust. 1 Konstytucji do rozpoznawanej sprawy, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że skargę konstytucyjną wniosł M.L. jako Prezes Sądu Okręgowego w O. Wskazuje na to jednoznacznie treść pisma inicjującego postępowanie, w którym skarżący konsekwentnie oznaczany jest nie jako osoba fizyczna – podmiot prywatny, lecz jako organ reprezentujący Sąd Okręgowy w O. Taki sposób określenia podmiotu inicjującego postępowanie przed TK ma istotne znaczenie z punktu widzenia konstytucyjnych kryteriów dopuszczalności skargi konstytucyjnej, zwłaszcza ustalenia zdolności skargowej. Należy przy tym podkreślić, że ocena charakteru działania skarżącego nie jest uzależniona od jego własnej deklaracji, lecz od obiektywnego ustalenia, czy czynności, których dotyczy skarga, podejmowane były w ramach sfery publicznoprawnej. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przy ocenie zdolności do skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej za decydującą uznaje się rzeczywistą rolę, jaką osoba składająca skargę odgrywa w stosunkach prawnych, które stały się przedmiotem zaskarżenia.

Podmioty pełniące funkcje władzy publicznej – niezależnie od formy organizacyjnej i zakresu – nie są adresatami konstytucyjnych praw i wolności, lecz gwarantami ich realizacji. Wynika to z samej funkcji tych podmiotów w systemie konstytucyjnym: mają one wykony-

wać zadania państwa, a nie korzystać z ochrony przewidzianej dla jednostek wobec władzy publicznej. W niniejszej sprawie skarżący nie wykazał, że działa jako osoba fizyczna dochodząca ochrony swoich konstytucyjnych wolności. Przeciwnie, cała argumentacja oraz załączona dokumentacja jednoznacznie wskazują, że działania, które stały się przedmiotem skargi, podejmowane były w związku z wykonywaniem funkcji organu władzy publicznej. Dotyczyło to w szczególności ukarania M.L. karą pieniężną na podstawie art. 287 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.) w związku z nieprzedstawieniem Sądowi Najwyższemu określonych akt sądowych, a zatem czynności wchodzącej w zakres władztwa administracyjnego prezesa sądu, a nie realizacji prawa lub wolności przysługujących jednostce. Okoliczność, że czynność ta została dokonana wobec konkretnej osoby pełniącej funkcję prezesa, nie zmienia jej publicznego charakteru, gdyż wynikała ona wyłącznie z kompetencji związanych z kierowaniem sądem.

Urzędowy charakter działania potwierdzają także kwestie proceduralne. Pełnomocnictwo do reprezentowania skarżącego przed Trybunałem zostało udzielone przez M.L. występującego formalnie jako Prezes Sądu Okręgowego w O. Po zakończeniu pełnienia przezeń tej funkcji w postępowaniu przed TK działa pełnomocnik ustanowiony przez następcę sędziego M.L., upoważniony do reprezentowania Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego oraz Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego. Jest to sytuacja typowa dla spraw, w których stroną postępowania jest organ władzy publicznej reprezentujący jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa, a nie osoba fizyczna występująca we własnym imieniu. Zakres pełnomocnictwa – obejmujący sprawy przed sądami powszechnymi i organami egzekucyjnymi – potwierdza dodatkowo służbowy charakter działań skarżącego. W konsekwencji sposób ukształtowania reprezentacji procesowej jednoznacznie wskazuje, że to nie jednostka, lecz urząd, którego funkcję pełnił skarżący, jest faktycznym inicjatorem postępowania.

W świetle powyższych ustaleń Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że M.L., występując jako Prezes Sądu Okręgowego w O., działał w charakterze organu władzy publicznej, a nie jako „każdy” w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Tym samym w rozpatrywanej sprawie nie miał zdolności skargowej. Skarga konstytucyjna w niniejszej sprawie, złożona przez podmiot niedopuszczony do skorzystania z tej instytucji, nie mogła być przedmiotem merytorycznego rozpoznania i dlatego Trybunał, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK, postępowanie umorzył.

Zdanie odrębne

sędziego TK Bogdana Świączkowskiego
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z 9 grudnia 2025 r., sygn. akt SK 90/24

1. Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 9 grudnia 2025 r. (sygn. SK 90/24).

Wskazany postanowieniem Trybunał na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK umorzył postępowanie zainicjowane skargą konstytucyjną M.L. – Prezesa Sądu Okręgowego w O. (dalej: skarżący) o zbadanie zgodności art. 426 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 1375, ze zm.) w zakresie, w jakim nie rozróżnia możliwości zaskarżenia orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych jako orzeczenia pierwszoinstancyjnego (tj. w sprawie, w której Sąd Najwyższy orzeka po raz pierwszy), z art. 78 zdanie pierwsze w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przyczyną umorzenia był zidentyfikowany przez większość składu orzekającego brak zdolności skargowej skarżącego. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał wskazał m.in., że „skargę konstytucyjną wniósł M.L. jako Prezes Sądu Okręgowego w O. Wskazuje na to jednoznacznie treść pisma inicjującego postępowanie, w którym skarżący konsekwentnie oznaczany jest nie jako osoba fizyczna – podmiot prywatny, lecz jako organ reprezentujący Sąd Okręgowy w O. Taki sposób określenia podmiotu inicjującego postępowanie przed TK ma istotne znaczenie z punktu widzenia konstytucyjnych kryteriów dopuszczalności skargi konstytucyjnej, zwłaszcza ustalenia zdolności skargowej. (...) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przy ocenie zdolności do skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej za decydującą uznaje się rzeczywistą rolę, jaką osoba składająca skargę odgrywa w stosunkach prawnych, które stały się przedmiotem zaskarżenia. Podmioty pełniące funkcje władzy publicznej – niezależnie od formy organizacyjnej i zakresu – nie są adresatami konstytucyjnych praw i wolności, lecz gwarantami ich realizacji. Wynika to z samej funkcji tych podmiotów w systemie konstytucyjnym: mają one wykonywać zadania państwa, a nie korzystać z ochrony przewidzianej dla jednostek wobec władzy publicznej. W niniejszej sprawie skarżący nie wykazał, że działa jako osoba fizyczna dochodząca ochrony swoich konstytucyjnych wolności. Przeciwnie, cała argumentacja oraz załączona dokumentacja jednoznacznie wskazują, że działania, które stały się przedmiotem skargi, podejmowane były w związku z wykonywaniem funkcji organu władzy publicznej. Dotyczyło to w szczególności ukarania M.L. karą pieniężną na podstawie art. 287 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.) w związku z nieprzedstawieniem Sądowi Najwyższemu określonych akt sądowych, a zatem czynności wchodzącej w zakres władztwa administracyjnego prezesa sądu, a nie realizacji prawa lub wolności przysługujących jednostce. Okoliczność, że czynność ta została dokonana wobec konkretnej osoby pełniącej funkcję prezesa, nie zmienia jej publicznego charakteru, gdyż wynikała ona wyłącznie z kompetencji związanych z kierowaniem sądem. Urzędowy charakter działania potwierdzają także kwestie proceduralne. Pełnomocnictwo do reprezentowania skarżącego przed Trybunałem zostało udzielone przez M.L. występującego formalnie jako Prezes Sądu Okręgowego w O. Po zakończeniu pełnienia przezeń tej funkcji w postępowaniu przed TK działa pełnomocnik ustanowiony przez następcę sędziego M.L., upoważniony do reprezentowania Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego oraz Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego. (...) W konsekwencji sposób ukształtowania reprezentacji procesowej jednoznacznie wskazuje, że to nie jednostka, lecz urząd, którego funkcję pełnił skarżący, jest faktycznym inicjatorem postępowania. W świetle powyższych ustaleń Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że M.L., występując jako Prezes Sądu Okręgowego w O., działał w charakterze organu władzy publicznej, a nie jako «każdy» w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Tym samym w rozpatrywanej sprawie nie miał zdolności skargowej. Skarga konstytucyjna w niniejszej sprawie, złożona przez podmiot niedopuszczony do skorzystania z tej instytucji, nie mogła być przedmiotem merytorycznego rozpoznania”.

2. Nie podzielam oceny Trybunału jakoby przytoczone powyżej okoliczności wskazane w uzasadnieniu postanowienia przesądzały o tym, że skarżący w niniejszej sprawie nie miał zdolności skargowej, albowiem działał w charakterze organu władzy publicznej, a nie jako „każdy” w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Uważam, że Trybunał oparł swoją konkluzję na niepełnym materiale procesowym. Moim zdaniem, ocena zdolności skargowej w niniejszej sprawie wymagała głębszej analizy. Pragnę zwrócić uwagę, że stosownie do art. 69 ust. 1 u.o.t.p.TK Trybunał w toku postępowania powinien zbadać wszystkie istotne okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy; moim zdaniem, w odniesieniu do kwestii oceny zdolności skargowej skarżącego wymóg ten nie został spełniony.

Uważam, że należało zbadać, czy postanowienie Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2023 r. (sygn. akt [...]) o nałożeniu kary pieniężnej oraz zarządzenie z 30 czerwca 2023 r. (sygn. j.w.) o pozostawieniu pisma z 21 czerwca 2023 r. nazwanego „zażalenie” na postanowienie Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2023 r. (sygn. j.w.) w aktach sprawy bez podejmowania czynności procesowych, wywarły wpływ na osobistą sytuację prawną skarżącego. W tym kontekście pragnę zwrócić uwagę, że tenor postanowienia SN z 6 czerwca 2023 r. (sygn. akt [...]) stanowi o nałożeniu na M.L., jako Prezesa Sądu Okręgowego w O., kary pieniężnej w kwocie 3000 (słownie: trzy tysiące) zł; w uzasadnieniu tego orzeczenia SN wskazał, że „[k]ara porządkowa w tym wypadku stricte skierowana jest do osoby kierującej instytucją mającą obowiązek udzielić pomocy organowi prowadzącemu postępowanie karne, która bezpodstawnie nie udziela pomocy w wyznaczonym przez Sąd Najwyższy terminie” (s. 2; pogrubienie własne – B.Ś.).

Wobec tego uważam, że istotne dla oceny zdolności skargowej na gruncie niniejszej sprawy było ustalenie jeszcze dwóch kwestii: 1) czy kara pieniężna została uiszczona, 2) a w razie odpowiedzi twierdzącej – przez kogo.

Wskazane okoliczności Trybunał mógł ustalić w dwojaki sposób: przeprowadzając rozprawę i obejmując wskazaną problematykę pytaniami kierowanymi do skarżącego albo przez uzyskanie informacji w formie pisemnej czy to od uczestnika postępowania (art. 69 ust. 2 u.o.t.p.TK), czy od Sądu Okręgowego w O. lub Sądu Najwyższego (art. 71 ust. 1 u.o.t.p.TK).

Trybunał nie skorzystał z żadnej z powyższych możliwości i umorzył postępowanie. Moim zdaniem, taki sposób postępowania nie służy budowaniu zaufania do instytucji skargi konstytucyjnej.

3. Pragnę podkreślić, że w niniejszym zdaniu odrębnym nie przesądzam kierunku rozstrzygnięcia, jaki Trybunał powinien przyjąć, albowiem dopiero pozyskanie i analiza informacji dotyczących okoliczności uiszczenia nałożonej kary pieniężnej – w moim przekonaniu – pozwoliłoby na dokonanie prawidłowej oceny dotyczącej zdolności skargowej skarżącego.

4. Podsumowując, nie zgadzam się z decyzją większości składu orzekającego o umorzeniu postępowania na tym etapie; według mnie decyzja Trybunału była przedwczesna. Moim zdaniem, Trybunał pobieżnie podszedł do przedłożonego mu zagadnienia prawnego i nie wyjaśniwszy wszechstronnie sprawy w zakresie zdolności skargowej skarżącego, zdecydował o umorzeniu postępowania.

Wobec powyższego postanowiłem złożyć niniejsze zdanie odrębne.